



W tym numerze

- Wywiad z Panią Anną Wójtowicz-Wojas
- Wywiad z panem dr. Andrzejem Szczęśniakiem
- O lekcji w Teatrze Śląskim
- Wywiad z ubiegłoroczną absolwentką Amelią Rejdych
- Historia Dnia Ojca
- Dzień Pielęgniarki
- 70 lecie OSP Płoki



JUŻ WAKACJE!

Wszystkim życzymy udanych, słonecznych, zwariowanych wakacji. Nowych miłości, przyjaźni, dotyku fal morskich i zachwytu nad górskimi pejzażami.

redakcja What's up

Na świadectwach, wzbici w radość, odlecieli uczniowie,
drży powietrze po ich śmigłym zniku.
Wakacje, panie profesorze! Pora trzepać wesoło słowa jak futra na wiosnę oraz

czasowniki przez dni lata odmieniać!
(J. Przyboś „Lipiec”)



Międzynarodowy Dzień Pielęgniarki

Międzynarodowy Dzień Pielęgniarki obchodzimy 12 maja. Został ustanowiony przez Międzynarodową Radę Pielęgniarek na Kongresie w Meksyku 1973 roku. Tego samego dnia przypada rocznica urodzin Florence Nightingale, prekursorki nowoczesnego pielęgniarstwa.

Wszystkim Pielęgniarkom składamy najserdeczniejsze życzenia: dużo zdrowia i sukcesów w życiu osobistym i zawodowym oraz zadowolenia z dobrze wykonywanej pracy. Życzymy wszystkim, aby mogły realizować swoje marzenia i cele życiowe nie tylko te związane z pracą. Aby ich codzienny trud odpowiedzialności o ludzkie życie był doceniony, a praca na rzecz ludzi i chorych budziła dumę i satysfakcję.

Pani Anna Wójtowicz-Wojas jest nauczycielką matematyki w naszym liceum.

Tyle jest w każdym poznaniu nauki, ile jest w nim matematyki.

Immanuel Kant



Wywiad z Panią Anną Wójtowicz-Wojas

- Czy od zawsze chciała Pani być nauczycielką matematyki?

A. W-W: Tak, to się wzięło z tego, że nauczycielami byli moi rodzice i razem z siostrą też zostałyśmy nauczycielkami.
- Skąd się wzięło u Pani zamiłowanie do matematyki?

A. W-W: To dzięki mojej nauczycielce z liceum. Była legendą krzeszowickiego liceum. Wszyscy się jej bali, ale według mnie świetnie tłumaczyła matematykę i to właśnie dzięki niej polubiłam matematykę. Postanowiłam dalej się rozwijać w tym kierunku.

- Co Pani ceni w pracy nauczyciela?

A. W-W: Kontakt z młodymi ludźmi, ta praca nie jest monotonna zawsze coś się dzieje.

- Lubi Pani pracę z młodzieżą?

A. W-W: Oczywiście. Młodzież daje energię i świeżość człowiekowi. Obserwując ich, można się dowiedzieć czegoś nowego, odmładzają.

- Co daje największą satysfakcję w pracy nauczyciela?

A. W-W: O satysfakcję w dzisiejszych czasach

ciężko, ale jest miło gdy się spotyka absolwentów, którzy mówią, że lubili matematykę albo że nadal rozwijają się w tym kierunku.

- Co lubi Pani robić w wolnym czasie?

A. W-W: Uwielbiam podróżować. Gdybym tylko miała na tyle czasu i pieniędzy to cały czas bym podróżowała.

- Dziękuję za rozmowę.



Dzień Ojca



Pierwsze obchody święta odbyły się 19 czerwca 1910 roku w miasteczku Spokane w stanie Waszyngton za sprawą córki weterana wojny secesyjnej Williama Smarta, która w ten sposób chciała podziękować tacie za trud opieki nad nią i jej rodzeństwem.

W Polsce święto to ma stałą datę — 23 czerwca, a obchodzone jest od 1965 roku. W innych krajach jego obchody wypadają w różnych terminach. We Włoszech, Hiszpanii i Portugalii przypada 19 marca w dniu św. Józefa. W USA i Kanadzie - w trzecią niedzielę czerwca. W Niemczech obchodzone jest 17 maja. W Estonii od 1992 roku Dzień Ojca świętuje się w drugą niedzielę listopada.

Dzień Ojca nie cieszy się tak wielką popularnością jak Dzień Matki, jednak nie zmienia to faktu, że jest to bardzo dobra okazja do wyrażenia wdzięczności i szacunku swojemu tacie. Pamiętajmy o tym!

Uroczyste obchody 70-lecia OSP w Płokach

7 maja mieliśmy przyjemność uczestniczyć w obchodach 70-lecia powstania OSP w Płokach, w której funkcję prezesa pełni obecnie Pani Anna Duda, nauczycielka ratownictwa medycznego w naszym liceum.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 14 odsłonięciem tablicy pamiątkowej pod remizą OSP. Następnie nasz sztandar przeszedł w orszaku do Sanktuarium, gdzie odbyła się uroczysta msza w intencji strażaków.

O godzinie 16 odbył się uroczysty apel na placu, gdzie została przedstawiona cała historia OSP i zostały wręczone wyróżnienia dla strażaków.

Następnie po części oficjalnej odbyła się część artystyczna, podczas której występowały przedszkolaki, a po nich nasze dziewczyny z klasy 1 i 2 ratownictwa medycznego, prezentując pierwszą pomoc przed medyczną.

Nasz udział w obchodach rocznicy zakończyliśmy pyszną grochówką. :)

Wywiad z panem dr. Andrzejem Szczęśniakiem – absolwentem naszego liceum



Wywiad przeprowadziły: Klaudia Zaczyńska i Marcelina Ściebur

- Jest Pan absolwentem naszej szkoły. Jak wspomina Pan atmosferę w szkole?

A.S.: Bardzo dobrze! Co prawda minęło już trochę lat, ponieważ maturę zdawałem w 1999 r. To były inne czasy, ale wspomnienia mam bardzo dobre. Ze znajomymi do tej pory utrzymujemy kontakty pomimo tego, że mieszkamy w innych miejscowościach.

- Które przedmioty interesowały Pana najbardziej? Czy duży nacisk kładziono na nie w szkole?

A. S.: Chodziłem do klasy o profilu biologiczno-chemicznym z racji tego, że byłem trochę ukierunkowany na sprawy medyczne. Najbardziej interesowała mnie chemia, startowałem w różnych konkursach. Wtedy chemia była na wysokim poziomie. To można na pewno powiedzieć.

- Kiedy zdecydował Pan o studiowaniu medycyny?

A. S.: Myślałem o tym wcześniej, ale konkretne decyzje podjąłem pod koniec liceum. Zdajecie sobie sprawę, że tak młody człowiek myśli o wszystkim i o niczym. O medycynie myślałem idąc na profil biologiczno-chemiczny. Jednakże nie była to wtedy decyzja definitywna.

W połowie 3 klasy byłem już ukierunkowany, więc douczałem się różnych rzeczy.

- Czym dla pana jest zawód lekarza?

A. S.: Nie jest to tak, że jest to jakieś powołanie, jak to niektórzy ładnie nazywają. Dla mnie jest to po prostu zawód użyteczności społecznej. W tym sensie, że nie jest to zawód w którym pracujesz jako inżynier czy wykładasz jakieś rzeczy w fabryce, więc jakiś aspekt humanistyczny tych wszystkich rzeczy musi być. Ja jestem chirurgiem ortopedą, więc z mojego punktu widzenia jest to po części jakieś rzemiosło, tak jak dla kogoś kto w kółko podobne rzeczy wykonuje. Poza tą sprawą bezpośredniego kontaktu z pacjentami, którzy są często mało rozmowni, bo są uśpieni.

- Pracuje Pan w Zakopanem. Czy jest Pan jeszcze związany z Trzebinią?

Rodzinnie. Pochodzę z Sierszy, moi rodzice mieszkają 300m od tego liceum. Z tego powodu przyjeżdżam tutaj, np. do gabinetu. Wtedy też przy okazji odwiedzam rodziców.

- Jak Pan rozładowuje stres?

A. S.: Uprawiam sport, ćwiczę boks, jeżdżę na nartach. Lubię przeglądać Internet, co marnuje mnóstwo czasu.

- Czy zechciałby Pan skierować

parę słów do tegorocznych maturzystów?

Tak, oczywiście! Należy poważnie wziąć się do roboty i zastanowić

nad wyborem studiów (bo jeżeli ktoś chodzi do liceum to rozumiem, że wybiera się na jakieś studia), żeby to wykształcenie miało jakiś charakter praktyczny. To znaczy nie wybierać kierunków po których nie ma pracy i wiadomo, że jej nie będzie, bo szkoda na to życia, pieniędzy i czasu, a potem pozostaje tylko frustracja. Po dobrze zdanej maturze starać się ukierunkować na coś po czym jest wzięcie. Ambicje i zainteresowania w tym wieku są ważne, np. jeśli ktoś się interesuje historią to fajnie, ja też się nią interesuję, ale jeżeli ktoś skończy historię na Uniwersytecie to będzie miał ciężko znaleźć pracę, a jeśli ją znajdzie to nie będzie satysfakcjonował go aspekt finansowy. Dlatego trzeba kierunkować się na coś co daje później możliwość dobrego funkcjonowania i życia. Także powodzenia dla maturzystów i podejmowania dojrzałych decyzji!

Lekcja teatralna w teatrze Śląskim im. S. Wyspiańskiego w Katowicach

30.05.2016 roku udaliśmy się na „Lekcję w teatrze” do Teatru Śląskiego w Katowicach. Naszą lekcję rozpoczęliśmy od poznania tajników sali teatralnej, w której poznaliśmy historię teatru oraz parę ciekawostek dotyczących teatru współczesnego. Mogliśmy przypomnieć sobie nazewnictwo związane z teatrem i to, że teatr narodził się w starożytnej Grecji.

Potem udaliśmy się za kulisy, gdzie zobaczyliśmy magazyn teatralny, budkę sufлера oraz miejsce, w którym podczas spektaklu znajduje się inspicjent, czyli osoba, która odpowiedzialna jest za zgodność z planem przebiegu przedstawienia. Zobaczyliśmy też dwie garderoby damską i męską. Kolejnym punktem naszej lekcji było oglądanie sceny kameralnej, w której grane są m.in. „Sklepy cynamonowe”. Mieliśmy również okazję zoba-

czyć maszynę teatralną taką jak, np. zapadnia oraz wystawę Stanisław Wywiół wokół Kantora. Reminiscencje.

Myślę, że ta lekcja naprawdę dużo nam dała. Dzięki niej mogliśmy zobaczyć teatr zza kulis oraz przypomnieć sobie najważniejsze rzeczy związane z teatrem. Lekcja była prowadzona bardzo ciekawie, a pani prowadząca naszą lekcję bardzo wyczerpująco odpowiadała na nasze pytania.



Teatr Śląski im. S. Wyspiańskiego w Katowicach

Wywiad z ubiegłoroczną absolwentką naszego liceum — Amelią Rejdych

Klaudia: Studiujesz na Politechnice Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki. Co skłoniło Cię do wyboru tej uczelni?

Amelia: Mama. 😊 Zdecydowałam się wybrać tę uczelnię, ponieważ zdecydowanie bardziej interesują mnie kierunki ścisłe. Uważam także, że po kierunku, który studiuje, czyli budownictwo, moje szanse na znalezienie pracy w przyszłości są na pewno większe.

K: Na kierunku studiów, który wybrałaś ważna jest matematyka. Czy w naszym liceum dostałaś dobre przygotowanie z matematyki?

A: Owszem, na moim kierunku wszystko opiera się na matematyce. To właśnie w naszym LO zorientowałam się, że matematyka wcale nie jest taka

zła i trudna. 😊 Gdyby nie wiadomości, które wyniosłam z lekcji matematyki rozszerzonej, myślę, że mogłabym sobie nie poradzić.

K: Jak radzisz sobie na studiach? Masz dużo nauki?

A: Zdałam pierwszą sesję - więc chyba nie jest tak źle. Teraz zbliżam się do kolejnej i nauki przybywa coraz więcej.

K: Czy spotkałaś się z jakimiś problemami na uczelni? Jeśli tak, to jak sobie z nimi poradziłaś?

A: Niektórych wykładowców ciężko jest zrozumieć, nie każdy jest sprawiedliwy i zdrowo myślący, ale warto walczyć i się nie poddawać – na razie

się udaje. 😊

K: Czy mogłabyś dać jakąś ogólną radę dla maturzystów, którzy będą wkraczać w życie studenckie i akademickie?

A: Moja rada jest taka, aby najpierw spróbować zawalczyć, a nie od razu się poddawać. Miałam taką ochotę nie raz, ale póki co się nie poddałam i tego nie żałuję.



POLITECHNIKA KRAKOWSKA

www.pk.edu.pl

POLSCY POECI

K. I. Gałczyński „Prośba o wyspy szczęśliwe”

A ty mnie na wyspy
szczęśliwe zawieź,
wiatrem łagodnym
włosy jak kwiaty roz-
wiej, zacałuj,
ty mnie ukołysz i uśpij,
snem muzycznym za-
syp, otumań,
we śnie na wyspach
szczęśliwych nie prze-
budź ze snu.

Pokaż mi wody ogrom-
ne i wody ciche,
rozmowy gwiazd na
gałęziach pozwól mi
słyszeć zielonych,
dużo motyli mi pokaż,
serca motyli przybliż i
przytul,
myśli spokojne ponad
wodami pochyl miłó-
ścią.



Skład redakcji:

Ewa Maciejowska
Marcelina Ściebur
Klaudia Zaczyńska
Opiekun: Patrycja Pawłowska